

GŁOS GRODZIENSKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 100

Wszystko „po dawnemu”

W chwili zwołania sesji sejmowej, prasa PPS, CKW, K niewiadomo, czy z własnej tylko inicjatywy, czy też w porozumieniu ze swymi sąsiadami — zaczyna przemawiać w imieniu całej opozycji. Usiłuje zapewnić, że przykłady Wielkiej Brytanii czy jakiegokolwiek innego kraju, rządzonego przez demokrację parlamentarną, bynajmniej nie są „obowiążące” dla polskiej opozycji. Taki np. pan Mac — Donald, którego jeszcze przed paroma miesiącami panowie z PPS, CKW, otaczali dymem wojennych kadzideł, mógł po rzuceniu opozycje w angielskim układzie stosunków, mógł pojednać się ze swoimi wczorajszymi wrogami politycznymi i stanąć do wspólnej z nimi pracy w ciężkiej dla Imperium Brytyjskiego chwili. Albo np. Henderson, pozostając nawet szefem opozycyjnej Labour Party, mógł na pamiętnym posiedzeniu Izby Gmin, po zalamaniu się funta angielskiego przestrzec przed walką wewnętrzną i przed rozbitciem narodu angielskiego. Ale wszystko to — nie stanowi przykładu godnego naśladowania... dla polskich opozycjonistów.

U nas, jak zapewnia polska prasa — „ja Estyczna, „możliwość kompromisu czy pojednania nie istnieją”.

Dlaczego? Albowiem — jak twierdzą panowie z CKW, — wszystkie stronnictwa opozycyjne zapatrują się na zasadnicze potrzeby kraju dokładnie odwrotnie niż wygląda postępowanie i niż wygląda sama podstawa rządzenia „sanacji”.

A zatem, chcąc pozyskać „laskę” w oczach opozycji — Obóz Marszałka Piłsudskiego widocznie powinien... zmienić swój stosunek do potrzeb kraju na zasadniczo odwrótny, no i oczywiście — zmienić „podstawy rządzenia”.

Gdy tedy w imię potrzeb kraju Rząd stosuje obecnie jaknajdalej oszczędności — to według logiki panów z CKW, by uzyskać podstępnie do kompromisu z opozycją powinniśmy on widocznie stosować jaknajwiększą... rozrzutność.

Gdy Rząd i Bank Polski czują się silnie i skutecznie nadzwyczajną walutę polskości — to powinniśmy one „zasadniczo odwrócić” — puścić się widocznie na bystre fale... inflacji. Absurdalność tego stanowiska jest zbyt rażąca, by wymagała dłuższego komentarza.

A „podstawa rządzenia”? Wiadomo, że podstawa tej stanowia: — powaga moralna Marszałka Józefa Piłsudskiego i większość prorządowa w Sejmie i Senacie.

Powaga i wpływ moralny Marszałka we wszystkich sferach i warstwach społeczeństwa jest faktem historycznym, na który nikt z panów „głowaczy” z PPS, CKW, nie poradzić nie zdoła. Znaczna, olbrzymie przez wazajaca większość Polski uważa — bowiem ten wpływ moralny Józefa Piłsudskiego za zbawczy dla Państwa. Wolno pp. ciekawostką i innym panom opozycji być — z własną szkodą — innego zdania. Ale długoletnie doświadczenie przekonało ich chyba dostatecznie, że powagi tej ani zniszczyć ani nawet podważyć lub zachwiać nie potrafią.

Istniejąca w Sejmie i Senacie większość parlamentarna powinna być zadowolona najwybredniejsze wymagania zwolenników „demokracji parlamentarnej”. Zaś czerwcowe wybory uzupełniające w okręgu płockim, gdzie „centrolew” stracił jeden mandat, zaś lista Nr. 1 utrzymała swoje 2 mandaty, zyskując przyrost głosów — powinny być pouczyć nasze pp. opozycjonistów, jak płonne są ich wszelkie nadzieje na pomyślny dla nich wynik nowych wyborów kiedyś w przyszłości. Nowych wyborów nikt w Polsce zresztą nie pragnie i nie żąda, prócz chyba „fachowych ludzi wyborczych”.

Apetyty więc, jeśli naprawdę wśród opozycji istnieje będzie ona musiała co najmniej powściągnąć.

A wniosek stąd ten, że dla opozycji nie ma również nadziei na żaden „kompromis” czy „pojednanie”. Skoro atoli nawet przykład Wielkiej Brytanii, przykład Mac Donalda i Hendersona i t. d. nie są dla panów z polskiej opozycji niczym — ha, w takim razie trudno — obejdziemy się jakoś i bez owe go „kompromisu” i bez „pojednania”.

Opozycja polska ma więcej wspólnego ze starozłachecką anarchią, zaczęta w zaciętości partyjnej i w niemiłosierności osobistej, aniżeli z opozycją parlamentarną tych krajów, gdzie jak w Wielkiej Brytanii, wysoko rozwinięte jest poczucie obowiązku względem państwa i interesu publicznego.

Dlatego w Polsce pomimo ciężkich cza

Z ostatniego posiedzenia Sejmu Krótka dyskusja i interpelacje

WARSZAWA, 2.10. Dzisiejsze posiedzenie Marszałek Sejmu Świątalski otwo

rzył o godz. 10.40. Posiedzenie to było dalszym ciągiem wczorajszego. W dalszej

dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Barak, który omówił sprawę kryzysu ekonomicznego wsi ukraińskiej, zaznaczając, że wymaga ona takiej samej pomocy, jak i wieś polska. Następnie podkreślił, że zarówno rząd obecny, jak i poprzedni za mało przyczynił się do podniesienia ekonomicznego wsi ukraińskiej. Dlatego też przedstawiciele ludności ukraińskiej przyłączają się do żądań, wysuniętych wczoraj przez posła Roga w sprawie powzięcia odpowiednich środków dla rozwoju wsi ukraińskiej. Poseł Jeremicz, omawiając sprawę kryzysu wsi białoruskiej, podkreślił ciężką sytuację tej wsi, gniebionej pożyczkami prywatnymi. Następnie poseł Jeremicz oświadczył, że rząd zastosował za wielkie oszczędności w dziedzinie oświaty białoruskiej, co ujemnie odbija się na rozwoju kultury białoruskiej.

Poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisji. Zakończono interpretacje i wnioski. O godzinie 11.45 posiedzenie zamknięto.

Termin następnego posiedzenia Sejmu marszałek Sejmu poda posłom do wiadomości piśmiennie.

Wybory prezydium Sejmowego Klubu Ukraińskiego

WARSZAWA, 2.10. W związku z wypuszczeniem z więzienia ostatnich 2 posłów ukraińskich, a mianowicie: dr. Dym. Lewickiego i dr. Lub. Makaruzki dnia 2 b. m. zostało wybrane Prezydium Klubu Ukraińskiego w składzie następującym: — prezes — dr. Dym. Lewicki, wiceprezesi — Łucki i dr. Zahajkiewicz.

Olbrzymi deficyt budżetowy w Anglii

LONDYN. Deficyt budżetowy w pierwszym półroczu roku budżetowego, zakoń-

czonym 30 września, wynosi 148,176,655 funtów (około 4 miljardy 254 milionów zł.). Deficyt w roku poprzednim wynosił 81,043,704 funtów.

Antypolskie zarządzenie władz łotewskich

DYNABURG, 2.10. Wczoraj władze polityczne wydały zarządzenie wstrzymania na czas nieograniczony pracy Związku Polaków w Lotwie. Stoł to w związku z wyborami do Sejmu w dniu 3 i 4 b. m. Jedyną instytucją polityczną w Lotwie została w ten sposób w swych czynnościach skrepowana zupełnie w chwili najintensywniejszej pracy.

Prawo powszechnego głosowania w Hiszpanii

MADRYD, 2.10. W Cortezach 160 głosami przyjęto artykuł konstytucji, przyznający prawa wyborcze kobietom. Prawo wyborcze w myśl tego artykułu przysługuje zarówno kobietom, jak i mężczyznom, którzy ukończyli 23 rok życia.

Dziennikarze Bułgarscy w Warszawie



Dzisiaj rano przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy bułgarskich. Głównie bułgarscy odbyli podróż do granicy rumuńskiej do Warszawy specjalnym wagonem, przybrany emblematami o barwach bułgarskich. W skład wycieczki wchodzi pp: Christe Siljanow, prezes związku dziennikarzy sofijskich b. deputowany, jeden z najwybitniejszych działaczy „Zgweczu”, Dimo Kazasow, b. minister, b. prezes związku dziennikarzy sofijskich, dr. Petko Penczew, dyrektor organu partii Malinowa „Zname”, p. Nikola Antonow, Henryk Loewenson, zastępca dyrektora prasy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Nikola Tolczew, sekretarz dyrekcji

prasy. P. H. Karczew redaktor naczelny „Nie zawisłości”, Christo Barczew, redaktor „Mira”, Borys Rumencow, redaktor „Dniwnika”, Gieorgij Belew, przedstawiciel bułgarskiej prasy prowincjonalnej i p. Michail Fundes.

Wycieczkę towarzyszy p. Apolinary Kłelczyński, referent prasowy poselstwa R. P. w Sofii. Na dworcu w Warszawie powitali wycieczkę dziennikarzy bułgarskich przedstawiciele Wydziału Prasowego MSZ z naczelnikiem Chrzczanowskim na czele, charge d'affaires bułgarski w Warszawie Karandjulow, grodo dziennikarzy warszawskich oraz członkowie kolonii bułgarskiej.

Konferencja polsko-czeskosłowacka w Gdyni



W Gdyni zakończyły się obrady polsko-czeskosłowackiej konferencji granicznej. W przerwie pomiędzy obradami członkowie konferencji zwiedzili port i miasto Gdynie. Na zdjęciu naszym, dokonanym na wjeździe Morskiego w Gdyni stoją od lewej do prawej: nac. wydz. handlowego Urzędu Konferencji w Gdyni Gleyszt, dr. Łaciński, nac. wydz. M. S. Z., prof. dr. Goetel, przewodniczący konferencji, p. minister Robót Publicznych i przewodniczący delegacji czeskosłowackiej Inż. dr. Roubik, dr. Bobek, członek delegacji czeskosłowackiej i kom. Poznański, dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni.

Przedstawiciele Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia u ministra rolnictwa

WARSZAWA, 2.10. P. Minister Rolnictwa Jęta Polczyński przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, p. Klörnera, oraz

prezesa Rady Naczelnej Organizacji Ziemi, p. Zdzisława Lubomirskiego w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym.

Minister Zaleski wraca do Warszawy w niedzielę

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 2.10. Pogłoski, jakie część prasy podała o mającym jakoby nastąpić powrocie ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego z Genewy w dniu 2 b. m., okazują się nieprawdziwe.

Jak się dowiadujemy, p. min. Zaleski wraz z towarzyszącymi mu członkami delegacji polskiej, powrócił do Warszawy w niedzielę, dnia 4 b. m. w godzinach popołudniowych.

Na Dalekim Wschodzie Wojska sowieckie w Mandżurji

LONDYN, „Daily Telegraph” donosi z Mukden, że rosyjskie patrole kawaleryjskie i samochody pancerne obsadziły Manczule, stację graniczną na terytorium chińskim.

sul sowiecki, że wojsko sowieckie szuka rosyjskich białogwardystów (?), którzy chcieli napaść na granicę sowiecką. Przepuszczają, że celem tej ekspedycji sowieckiej jest wywarcie pewnego nacisku na Chiny.

Na protest chiński odpowiedział kon-

Chińczycy wyrznęli 400 Koreańczyków pod Mukdenem

LONDYN, z Tokio donoszą, że na południe od Mukdena zamordowali żołnierze chińscy czterystu Koreańczyków. Na miejsce rzezi wysłano wojsko japońskie.

żołnierzy chińskich napadu rabunkowego na pociąg osobowy na linii Pekin—Mukden, w pobliżu Jacyangho. Według dotychczasowych doniesień, tym razem nikt nie został zabity.

We wtorek dokonany znowu bandy

Banki amerykańskie zawieszają wypłatę

WASZYNGTON. Według wykazu statystycznego urzędu skarbu zbankrutowało 50 i niebezpiecznej sytuacji gospodarczej w świecie — opozycja podawemu będzie sobie „rzepkę skrobac”.

w ciągu roku 1930 5 procent banków.

Niech skrobie. I tak się o to nikt kłopotić nie będzie. Bo również „po dawnemu” — liczyć się z tą strupieszalą, bezpłodną i bezsensowną „opozycją” nikt w Polsce nie ma i nie będzie miał najmniejszej potrzeby.

Wypłaty musiało zawiesić 1345 instytucji bankowych. Położenie banków w roku bieżącym było jeszcze gorsze. Do dnia dzisiejszego zawiesiło wypłaty 1098 banków. Ta katastrofa bankowości amerykańskiej kosztowała 764 miliony dolarów strat.

WIELKIE SEJMOWE EXPOSÉ PREZESA RADY MINISTRÓW

Energiczna walka z kryzysem gospodarczym -- zasadą prac rządu

W dniu wczorajszym podaliśmy ogólne wrażenia z pierwszego posiedzenia Sejmu.

Dziś podajemy w obszernym streszczeniu przemówienia: Marszałka Sejmu Dra K. Świątalskiego i Prezesa Rady Ministrów A. Prystora. Na wstępie swego przemówienia Marszałek podał do wiadomości Izby zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu Sejmu na sesję zwyczajną na podstawie art. 25 konstytucji i ogłosił posiedzenie za otwarte.

Po zalatwieniu szeregu spraw formalnych, marszałek poświęcił dłuższe przemówienie w hołdzie zmarłym podczas przerwy w pracach parlamentu posłom. Izba przemówienia pana marszałka wysłuchała stojąc.

Mówiąc o ś. p. pos. Janie Dąbskim, wice-marszałku Sejmu, p. marszałek zaznaczył, iż pamięta go jeszcze z lat studenckich, gdy ś. p. pos. Jan Dąbski poświęcił się pracy społecznej, walcząc z warunkami materialnymi nad wyraz dla niego ciężkimi. W miarę biegu lat ś. p. Jan Dąbski przechodził różne koleje i u schyłku dnia walczył z takimi samymi trudnymi warunkami codziennego życia, jak w czasie jego młodości. Świadczy to najlepiej o jego bezinteresowności w pracy politycznej.

Mówiąc o zmarłym ministrze oświaty ś. p. Sławomirze Czerwińskim, zaznaczył p. marszałek iż stosunek ś. p. min. Czerwińskiego do zagadnień, nad którymi miał czuwać, był głęboki był wynikiem jego głębokiej najszerzej przemyślanoj mimo zastępczej natury politycznej które w pewnych odłamach izby budziły. Marszałek wyraża część dla jego entuzjazmu do pracy i dla jego troski o wielki skarb, t. j. o dusze młodego pokolenia.

Potem wspominał p. marszałek o zmarłym wiceprezesa klubu ukraińskiego ś. p. Michale Haluszczyńskim, wreszcie przedszedł do oddania holdu ś. p. Tadeuszowi Hołowcemu. P. marszałek zaznaczył, że okoliczności w jakich nastąpił zgon tego wybitnego czło-wieka, musiały wywołać w całej opinii przyświadczenie, że kule, które jego życie skróciły, nie były dziełem osobistej zemsty.

Ś. p. Tadeusz Hołowko był rannym jako żołnierz, walcząc o granice państwa był rannym również jako obrońca godności Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeśli krew jego stała się błyskawicą, oświetlającą oczy wszystkich, do jakiego potwornego szaleństwa doprowadziła obłędna szuka szerszenia nienawiści, to mo-że zgon ś. p. Hołowki nie był tylko tragedią.

Po zakończeniu przemówień Izba wybrała marszałka Izby i porządku dziennego kilka punktów, poczem zarządził wybory wice-marszałków.

W imieniu PPS, pos. Niedziałkowski oświadczył, że klub jego nie weźmie udziału w wyborach.

W wyniku wyborów wybrany został na wice-marszałka poseł Wacław Makowski.

Drugi punkt porządku dziennego zawierał przemówienie p. premiera Prystora. Przemówienie to podajemy niżej.

Podczas przemówienia p. premiera rozległ się głos komunisty pos. Daneckiego: „Precz z rządem faszystowskim!”

Marszałek wykluczył posła Daneckiego z posiedzenia.

Po przemówieniu prezesa Rady ministrów p. Prystora, przyjęciem uchwały o skłonięciu na ławach BBWR, wywodziła się dyskusja, na której wczoraj pan p. marszałek wyznaczył następne posiedzenie na dzisiaj na godz. 10 rano.

Pan Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystora, wygłosił bardzo obszernie exposé rządu na otwarcie sesji budżetowej Sejmu.

Exposé p. premiera w streszczeniu brzmi:

Wysoka Izbo!

Istnieje dość zgodne przekonanie, że momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swym niszczeniem działaniem wszystkie główne sfera kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys” jest dziś wyrazem najbardziej umiędzynarodowionym. Powtarzają je usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz: obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych sklepów, upadku wielkich fortun i wreszcie wielomilionowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy.

Spadek produkcji i akcyj

Po wykazaniu cyfrowego spadku produkcji w różnych krajach dochodzi p. premier do wniosku, że spadek wytwórczości o 20 lub 30 punktów powoduje straty i ogólne załamanie się organizmu gospodarczego.

Wskaźnik kursów akcji, który można w znacznym stopniu uważać za miarę spadku dochodowości, względnie za miarę wysokości strat, spowodowanych kryzysem, obniżył się w ciągu ostatnich dwóch i pół lat (jeżeli za podstawę przyjmie się rok 1928), w Wielkiej Brytanii o 47 punktów, w Polsce o 60 punktów, w Stanach Zjednoczonych zaś Ameryki Północnej prawie o 75 punktów.

Przyjmując wciąż za podstawę 1928 rok, możemy stwierdzić, że w ciągu ostatnich dwóch i pół lat obroty towarowe Stanów Zjednoczonych z zagranicą spadły

o 64 punkty, także obroty Wielkiej Brytanii spadły o 57 punktów, w Niemczech o 48 punktów, w Polsce zaś o 44 punkty.

Wszystko to są wskaźniki, symbole statystyczne, które jednak nabiorą form materialnych, kiedy zobaczymy, co się za nimi kryje.

Ważmy dla przykładu cytowane przed chwilą „punkty”, dotyczące spadku obrotów towarowych z zagranicą.

Różnica ta między pozycją z roku 1930 a pozycją z r. 1928 wynosi dla Stanów Zjednoczonych kolosalną sumę 21 miliardów złotych, dla Wielkiej Brytanii w tym samym czasie prawie 12 miliardów złotych, dla Niemiec prawie 8 i pół miliardów zł., dla Polski 1 miliard 200 mil. zł.

Bezrobocie

Jakież skutki przyniósł ze sobą kryzys dla sfer pracowniczych i robotniczych? Rozmiary bezrobocia w Polsce wynoszą ponad ćwierć miliona osób, w Wielkiej Brytanii sięgają 2 milionów 800 tysięcy osób, w Niemczech 4 miliony 600 tys. osób, zaś w Stanach Zj. przekraczają 6 milionów osób.

Przyjmując wyżej przytoczone liczby bezrobotnych za podstawę obliczenia, a średni tygodniowy zarobek robotnika w przemyśle u nas za 35 zł., w Niemczech na 31 marek, w Wielkiej Brytanii na 30 szylingów i w Stanach Zjednoczonych na 30 dolarów, otrzymamy, że na skutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci 35 mil. złotych miesięcznie, w Wielkiej Brytanii 963 miliony złotych miesięcznie, w Niemczech 1 miliard 200 milionów zł. miesięcznie i wreszcie w Stanach Zjednoczonych kolosalną sumę 6 i pół miljarda zł. miesięcznie.

Rolnictwo

Mówiliśmy o pracy, o przemyśle i o handlu. Dla uzupełnienia obrazu należy wskazać, że to samo dzieje się na odcinku rolnym. Ceny na żyto spadły w ciągu ostatnich dwóch i pół lat o 40 proc., na pszenicę o 50 proc.

W Chicago od stycznia 1929 roku do sierpnia r. b. ceny żyta spadły z 37 zł. na 12 zł. za 100 kg. Na tym samym rynku i w tym samym czasie ceny pszenicy spadły z 40 zł. na 17 zł. na 100 kg., pociągając za sobą olbrzymie trudności i bezrentowność rolnictwa.

Krach

Jeden za drugim kraje Europy przechodziły zaczęły przez najcięższe doświadczenie. Załamały się najpotężniejsze instytucje finansowe jak Austriacki Kredytanstalt i niemiecki Danat-bank, upadły najpotężniejsze koncerny przemysłowe. W szeregu krajów sparaliżowane banki zawiesiły swoją działalność. Odbiwało się wycofywanie kredytów na skalę miliardów. Z banków emisyjnych wszystkich niemal krajów odpływały dewizy lub — jak z Banku Angielskiego, a później innych — złoto, na miliardowe również sumy. Zachwiały się i załamały waluty nie tylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Obraz ten charakteryzuje się słowami „kryzys światowy”. A słowa te oznaczają spadek wytwórczości w różnych krajach o 30 do 70 proc., spadek obrotów handlowych o 45 do 65 proc., spadek kursów papierów przemysłowych o 40 do 75 proc., spadek cen o 30 do 60 proc., deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, trudności instytucji emisyjnych, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych, dorównujące swą liczbą całej ludności państw średniej wielkości.

Środki zaradcze

Jednym z nich jest — dążenie do odderwania się od katastrofy gospodarczej świata, drugim — praca nad opanowaniem sytuacji wewnętrznej.

Z punktu widzenia walki z kryzysem istnieją dwa bardzo ważne punktu styczności naszego organizmu gospodarczego z organizmem gospodarczym świata: finanse i sytuacja w rolnictwie. Wymieniając finanse, chcąc przez to podkreślić, że uchronienie naszego aparatu finansowego od wstrząsów, które przebiegają z jednego na drugi kraj Europy, gwarantuje nam sprawna obsługa życia gospodarczego, stałą i pewną walutę, własne i cudze zaufanie do odporności naszego życia na wszystkie wstrząsy, a więc wytwarza szereg podstawowych warunków powodzenia w walce z kryzysem.

Inne znaczenie posiada rolnictwo. O derwanie naszego rolnictwa od kryzysu światowego, poprawia jego sytuację, winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej, a więc podważyć kryzys gospodarczy u samych jego podstaw.

Oto nasza zasada walki z kryzysem. Zagadnienie finansowe w momencie kryzysu, jeśli chodzi o traktowanie tego zagadnienia w „blaszczynie polityki gospodarczej państwa, obreca się dokoła sprawy waluty budżetu.

Ubiegły rok budżetowy zamknęliśmy deficytem w wysokości 61 milionów zł.

Deficyt ten, pokryty w całości z rezerwy skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych, a stanowiący 2.13 proc. ogółu naszych wydatków, jest stosunkowo niewielki.

Kompresja budżetu

Drogą kompresji wydatków, zarówno osobowych jak i rzeczowo-administracyjnych oraz inwestycyjnych został budżet tegoroczny obniżony o sumę zgórą 40 mil. zł. Należy jednak mieć na uwadze, że wydatki na pomoc dla bezrobotnych wzrosną prawdopodobnie poważnie ponad przewidywaną w budżecie sumę. Mimo to wydatki tegoroczne zamkną się w sumie poniżej 2,5 miljarda zł.

W przeprowadzonych przez rząd oszczędnościach rozróżniać należy dwa rodzaje zarządzeń oszczędnościowych: mechaniczne i organizacyjne.

Te wszystkie obniżki upośażeń urzędniczych oraz redukcja stanu osobowego umożliwiły uzyskanie oszczędności w kwocie rocznej łącznie ponad 200 milionów zł. Równoległe przeprowadzona została bezwzględna kompresja wydatków rzeczowo-administracyjnych, specjalnych oraz inwestycyjnych. Wyniesie ona łącznie w stosunku rocznym również około 200 milionów zł.

Dechody pierwszych pięciu miesięcy w stosunku do takiego okresu w roku ubiegłym spadły o 15,3 proc., wydatki zaś o 4,8 proc. Deficyt ogólny tych pięciu miesięcy wyniósł 115,6 mil. zł. Analizując jednak sumy miesięczne tego deficytu możemy stwierdzić fakt niezbyt: że dzięki przedsięwziętym środkom oszczędnościowym deficyty budżetowe maleją w ostatnim czasie z miesiąca na miesiąc.

Wyniosły one: w kwietniu 21,1 mil. zł., w maju 12,1 mil. zł., w czerwcu 43,6 mil. zł., w lipcu 25,4 mil. zł., w sierpniu 13,4 mil. zł.

Wysokość deficytu czerwcowego jest najlepszym wskaźnikiem, że ostatnie, najdotkliwsze zarządzenia oszczędnościowe, które umożliwiły korzystny zwrot w tej dziedzinie, przedsięwzięt rząd w samą porę. Zwrot ten jest tembardziej znamienny, że ujawnił się on w miesiącach, które normalnie dają najniższe wpływy w ciągu roku.

Złoty

Możemy wskazać na to, że wśród powszechnych wstrząsów i wahań złoty polski żadnym wahanom nie podlegał i że krótkotrwała haussa na banknoty dolarowe w lipcu r. b. załamała się całkowicie, przynosząc dotkliwa straty tym, którzy w niej brali udział. Możemy wreszcie przytoczyć cyfry, charakteryzujące działalność naszych banków państwowych. Wykazują one, że w okresie od 1 czerwca do 1 września r. b. — a więc w okresie b. poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu aparatu finansowego Europy, Bank Polski udzielił kredytów na sumę 103 mil. zł., z czego banki prywatne i państwowe otrzymały 92 mil. zł. W ciągu 3 miesięcy (czerwiec—sierpień) Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił netto (t. j. po potrąceniu spłat) 90 mil. zł. pożyczek krótko- i długoterminowych, z czego 7 mil. zł. dla rolnictwa, 18 dla przemysłu, 2 dla handlu, 8 dla banków i instytucji finansowych, 5 na budownictwo, 23 dla samorządu i t. d. Państwowy Bank Rolny udzielił w tymże okresie kredytów dla rolnictwa: 10 mil. zł. kredytów krótkoterminowych oraz 14 mil. zł. długoterminowych.

Otucha

Pozwalało nam z otucha patrzeć w przyszłość, bowiem uczyniliśmy i czynimy nadal wszystko, co było w naszej mocy, abyśmy nie tylko przetrwali kryzys, lecz i możliwie szybko z niego się wydzignęli.

Rząd posiada w swojej dyspozycji cały szereg dowodów, świadczących o tem, że brak poczucia odpowiedzialności jest — niestety — zjawiskiem dość często spotykanym. Ta właśnie okoliczność jest przyczyną, dla której rząd wnosi ustawę o podniesieniu sankcji karnych za naruszenie przepisów o czasie pracy. Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby w okresie, kiedy setki tysięcy ludzi pracy poszukuje, nie-galne przedłużanie czasu pracy tych, co zatrudnienie posiadają, pozbawiało źródeł utrzymania innych, pragnących pracować. Rząd posiada pełnomocnictwa, na mocy których, kiedy ku temu zaistnieją istotne potrzeby, wydeje zezwolenia na przedłużenie czasu pracy. W żadnym jednak razie nie może tolerować, aby każdy dyrektor zakładu przemysłowego sam dla siebie decydował o tych istotnych potrzebach.

Praca młodzieży

Rząd posiada cały szereg materiałów, które budzą uzasadnione obawy, że tendencje opierania produkcji o pracę młodzieży, nietylko zwiększają kadry dorosłych bezrobotnych, lecz w dodatku wytwarzają stan, przy którym tak zwany uczeń, po ukończeniu nauki w swoim zawodzie i uzyskaniu tytułu czeladnika wogóle pracy znaleźć nie może.

Z tego też powodu rząd wnosi ustawę, nowelizującą przepisy o pracy młodocianych.

Zasada taka stosowana w życiu ekonomicznym rygorystycznie ureguluje sprawę stosunku liczby uczniów do liczby dorosłych robotników w wzorowych zakładach ekonomicznych, ograniczy nieuczestniczenie ekonomicznie dopływ zbednego elementu do ośrodków przemysłowych i miejskich oraz osłabi tempo potencjalnego narastania bezrobocia w tych ośrodkach.

Praca ciężka

Warunki naszej pracy są ciężkie ze względu na przewlekły kryzys gospodarczy a jednocześnie wysoce skomplikowane ze względu na powiązanie naszego gospodarstwa narodowego z gospodarstwem światowym.

W takich okolicznościach pierwszym zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu u nas w kraju.

Finanse, skarb, waluta — oto najgłośniejsze części naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

Bolesne, lecz w porę zastosowane zarządzenia rządu w dziedzinie budżetowej nietylko utrzymały lecz, śmiem twierdzić, wzmocniły zarówno całość naszego aparatu finansowego, jak i naszą walutę, której pozycja dziś jest jeszcze mocniejsza niż kiedykolwiek przedtem.

Okoliczność ta ułatwia Państwu zadanie, bo daje mu do ręki dobry, niezawodny oręż do walki z trudnościami gospodarczymi, bo buduje wiarę narodu w swoje siły i zaufanie zagranicy.

Ochrona celną

Drugim zadaniem polityki gospodarczej rządu jest zabezpieczenie przed naciskiem kryzysu światowego, naszego rolnictwa, naszej podstawowej dziedziny gospodarstwa narodowego.

Wprowadzona w swoim czasie ochrona celną plodów rolnych, odpowiednia organizacja eksportu, rozważna państwowa polityka interwencyjna na rynku zbo-

żowym wreszcie wzmocniła, staniem rządu, obsługa kredytowa realizacja zbiorów osiąga swój cel. Dziś rolnictwo polskie jest w dużej mierze zabezpieczone od niszczycielskich wstrząsów kryzysu światowego i stopniowo zaczyna dźwigać się z kryzysu.

Pomoc państwowa dla przemysłu, handlu, udzielana bądź to w postaci zamówień kredytowych i gwarancji, bądź w postaci umożliwienia ochrony celnej, bądź też w postaci współdziałania przy zawieraniu układów międzynarodowych, tworzeniu i usprawnieniu organizacji gospodarczych — uchroniła od skutków kryzysu wiele zakładów pracy, zmniejszając w ten sposób nieuniknione w warunkach obecnych straty w gospodarstwie narodowym i przeciwdziałając rozrostowi bezrobocia. Wreszcie szereg projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd, po uchwaleniu ich przez Sejm, winien doprowadzić do wydatnego złagodzenia rozrostu i skutków bezrobocia dotykających szerokie rzesze ludzkie.

Karność społeczeństwa

Wreszcie — uzupełnić należy powyższy obraz sytuacji wskazaniem na jeden doniosły i wysoce dodatni moment. Jest nim karność organizacyjna, jaka okazała się społeczeństwo, przyjmując za arcydzieło dotkliwie nieraz zarządzenia rządu, nakazane przez interes Państwa — przedewszystkiem spokój i rozważa, jakich dawało i daje ono dowód o obecny, który w innych krajach przybrał już aż nadto przykładów poddawania się zdemoralowaniu i psychozie.

Uważam za swój obowiązek podkreślić z całym uznaniem te pocieszające objawy.

Optymizm

Na tym więc całokształcie sytuacji, którą staram się tu przedstawić, na tych wynikach już dotychczas przez rząd osiągniętych i wreszcie na tych ostatnich objawach siły moralnej naszego społeczeństwa — sądzę, iż możemy oprzeć się przekonanie, że jesteśmy na dobrej drodze do przeprowadzenia przeżywaną trudności gospodarczych.

II-gi zjazd matematyków polskich w Wilnie



W Wilnie obradował przez kilka dni ogólnopolski, drugi z kolei zjazd matematyków. Na ilustracji naszej widzimy prezydium Zjazdu w sali kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoryego, w Środku Prezes Zjazdu Samuel Dickstein, nestor matematyków polskich, po prawej ręce dwaj prezesi honorowi: Arnaud Denjoy, prezes francuskiego towarzystwa matematyków o Peryja i prof. (Piotr) Soergescu z Cluj (Rumunia), po lewej stronie prof. U. S. B. Kempisty Stefan, sekretarz generalny Zjazdu

AUGUSTÓW

Z Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Powiatowego do spraw bezrobocia. Między innymi sprawami, jakie w toku posiedzenia omówiono, w myśl wskazań Wojewódzkiego Komitetu postanowiono przystąpić do organizowania w większych ośrodkach powiatu zbiórek pieniężnych w każdej pierwszej

niedzieli miesiąca. Pierwsza zbiórka na terenie całego powiatu odbędzie się w dniu 4 bm.

Ponadto postanowiono wejść w porozumienie z organizacjami pokrewnymi o charakterze filantropijnym celem uzgodnienia i skoordynowania akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

BIELSK PODLASKI

Rezerwiści śpieszą na pomoc bezrobotnym

W tych dniach w Bielsku-Podlaskim odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, na którym postanowiono wstąpić do akcji niesienia pomocy bezrobotnym wśród rezerwistów i b. wojskowych.

W związku z tem został ustalony sposób działalności Stowarzyszenia na terenie całego powiatu.

KÓLNO

Organizacja pomocy bezrobotnym na terenie powiatu kolneńskiego

W tym tygodniu na terenie powiatu kolneńskiego żywo rozwinęła się akcja organizacji Gminnych Komitetów do spraw bezrobocia.

Zebrań organizacyjnych odbyły się w Zbójnie, w Gawrychach i Stawiskach. We wszystkich miejscowościach zebrani postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych, przyczem dary będą składane w

naturze. Gospodarze, posiadający ponad 30 morgów ziemi, zadeklarowali po 3 korce kartofil i pół korca żyta.

Na czele Komitetów Gminnych stanęły wybrane Zarządy, które będą prowadziły akcję propagandową i zbierania darów w naturze na terenie poszczególnych wsi.

Giełda pieniężna

Obroty w dniu dzisiejszym nieco zwiększyły się

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były nieco zwiększone przy tendencji przeważnie nie mocniejszej dla dewiz, za wyjątkiem dewizy na Gdańsk, która była nieco słabsza. Całkowite zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski.

W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin notowane były po kursie 211,90, marka niemiecka po 210,35; w obrotach prywatnych funt angielski notowano po 35,90.

Wypłata telegraficzna na New York — 8.929.

Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,91.

Notowano dewizy: Bruksela—124,69, Gdańsk—173,80, Amsterdam—359,80, Londyn—35,25—35,65, New York—8,925, Paryż—35,18, Praga—26,44, Zurych—175.

W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 8,91,75, ruśel złoty — 5,25, rubel srebrny—1,55, bilon—0,73, czerwonic—3,25.

Mocniejsza tendencja dla funta angielskiego

W związku z porozumieniem francusko-niemieckim sytuacja dla funta angielskiego na giełdach zagranicznych ulega małej poprawie. Kurs funta utrzymuje się na poziomie 3,95 w stosunku do dolara i 100 i 1/8 w stosunku do franka francuskiego.

Mocna tendencja panuje na rynkach

zagranicznych dla franka belgijskiego oraz bardzo mocna dla franka szwajcarskiego. Waluty skandynawskie jak duńska i norweska utrzymuje się na poziomie 195 za 100. Co się tyczy szylinga austriackiego Austrjacki Bank Narodowy utrzymuje go na poziomie 125,40 za 100 w stosunku do złotego polskiego.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone przy usposobieniu spokojnym.

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w hanglu hurtowym, w ładunkach wagonowych:

żyto 21,25 — 21,75, pszenica 23 — 23,50, owies jednolity 22,50 — 24,50 owi-s zbierany 20,50 — 21,50, jęczmień na kasze 20 — 21, jęczmień browarny 23 — 24, mąka pszenna

luksusowa 45—55, mąka pszenna 40—45, mąka żytnia według typu przeprosowego 37—39, otręby pszenne szale 14—14,50, otręby pszenne średnie 13—14, otręby żytnie 12—12,50, kuchenki rzepakowe 17—18 rzepak zimowy 29—31, groch Victoria 26—30.

Sowiety wypierają kalosze polskie z Austrii

Na rynku wiedeńskim ujawniła się przed sezonem zimowym ogromna podaż kaloszy z Sowiętów po cenach o 30—40 proc. niższych od cen importowych, oferowanych przez inne kraje. Jest to zatem wyraźny dumping.

Głównym dostawcą była dotychczas Polska. W roku 1930 przywieziono z Polski kaloszy za 775.000 szylingów. Ceny rosyjskich kaloszy w Wiedniu wynoszą 715 szylingów za centnar podwojny; szwedzkich 1320 szylingów.

Radjoprogram

Sobota 3, X 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Przegląd wydawnictw perłowych” 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiadzi udzieli red. Targ. 16.00 Słuchowisko dla dzieci starszych „Przygody Hanki i Jurka w Kongu” pióra p. Ewy Zarembiny. 16.30 Koncert dla młodzieży ork. P. R. Tadeusz Łuczaj (baryton) i p. K. Butler (wiolon) w programie utwory Noskowskiego 16.55 „O unii kościelnej” — p. W. Piotrowicz (Wilno) 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 „Car czy oszust?” dr. K. Tyszkowski (Lwów) 18.00 Nabożeństwo w Wilna 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. J. Piatek. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Muzyka lekka Ork. P.R. pod dyr. Br. Sulca, Lucyna Messal (sopr) i prof. Urstein (akomp) 22.00 „Na widnokręgu” 22.30 Koncert Chopinowski — Zofia Rabczewiczowa (fortep) 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Niedziela 4, X

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa 12.15 Transmisja Peranku Symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej wykonawcy: orkiestra filharmoniczna Aleksander Kagan (fortepjan) 14.00 „Drobne stroje w rolnictwie” — wygłosi dr. Seweryn Krzemieniowski 14.20 Pielis polskie w wykonaniu Janiny Orłowskiej 14.40 „Obliczajmy swe zapasy” — wygłosi inż. Wojciech Chmielecki 15.00 Polska muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Jana Rózewicza 15.15 Audycja żołnierska 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) „Co się dzieje w świecie” Tygodnik radjowy w oprac. J. Milewskiego 2) Feljton w opracowaniu A. F. Ossendowskiego p. t. „Myśliwo na północy” 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych 16.40 „Silesia semper fidelis” — wygłosi prof. Władysław Dzięgieł 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 „Czy istnieje nieważność u zwierząt?” — wygłosi prof. Michał Siedlecki 17.30 „Wadomości i przyjemne i pożyteczne” 17.45 Koncert chóru Warsa 19.45 Słuchowisko „Grube ryby” 20.15 Koncert popularny — wykonawcy: Orkiestra pod dyr. J. Ozimiskiego, Maurycy Jasnowski (tanor) i Ludwik L. Urstein (akomp.) Kwadrans literacki „Nerwy” opowiadanie spertowe Z. Kleszczyńskiego 22.10 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesneia 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Popierajcie Ruch Strzelecki

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku ogłasza niniejszym przetarg publiczny na roboty instalacyjne: a) centr line ogrzewania, b) kanalizacja i wodociągi przy wykończeniu budynku Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce.

Roboty winny być wszczęte zaraz po rozprawie przetargowej i zawarcia ostatecznej umowy i wykończone do dnia 31 grudnia 1931 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej na złożone tytułem depozytu do dyspozycji Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej do godziny 11-ej dnia 5-go października 1931 r. do Dyrekcji Rob. Publ. Oddz. Budowlany w Białymstoku w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonej napisami: a) „Oferta na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania w bud. Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce”, b) „Oferta na urządzenie instalacji kanalizacji i wodociągów w bud. Państw. Gimnazjum koedukacyjnego w Ostrołęce”.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej. Dyrekcja Rob. Publ. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Kosztyorys bez cen (ślepe) otrzymać można w Dyrekcji Rob. Publ. w Białymstoku po uprzednim podpisaniu ogólnych warunków budowy za opłatą 10 zł. (oddzielnie za kosztorys na roboty centralnego ogrzewania i oddzielnie na roboty kanalizacji i wodociągów).

Oferenci są związani swymi ofertami do dnia 31 października 1931 r.

za Wojewodę
Inż. Stankiewicz
Rada Budownictwa w. z. Dyrektor Rob. Publ.

Białystok, dn. 23 IX. 1931 r.

Niedola robotnika w Rosji sowieckiej

Prasa sowiecka tak jednostronnie oświetla stosunki panujące w tym kraju w dziedzinie pracy robotniczej, iż w żadnym wypadku nie może służyć jako źródło informacji. Dlatego też by choć częściowo zdać sobie sprawę z roli czy niedoli robotnika sowieckiego sięgniemy do prawdziwie socjalnego. Z tych to oficjalnych sowieckich źródeł wynika niewątpliwie, że robotnik rosyjski pracuje w warunkach zupełnie średniowiecznych. Żaden robotnik w żadnym kraju kapitalistycznym nie pracuje w takim poniżeniu i nędzy, jak robotnik sowiecki.

Niewolnictwo robotnika wprowadzono w Rosji dwoma dekrety z rządu sowieckiego.

Pierwszy to był dekret Komitetu Centralnego Partji Komunistycznej z dnia 20 października 1930 roku. Dekret mówił „o środkach zagwarantowania gospodarstwu narodowemu materiału robotczego”. Był to początek niewolnictwa dla robotnika rosyjskiego.

Na mocy tego dekretu władze lokalne musiały dostarczyć sił roboczych do fabryk i przedsiębiorstw państwowych.

Robotnik musiał iść tam, gdzie posyłano. Obowiązywał bezwzględny przymus. Czy chce, czy nie chce, robotnik musiał opuścić swój dom i rodzinę, by pracować w najgorszych warunkach, tysiące kilometrów od miejsca rodzinnego. Musiał pracować w lasach i kopalniach bez możności wyboru rodzaju pracy. F. chowost nie odgrywa tu żadnej roli, ponieważ o przydziale robotników decydują dwa kryteria: liczba rąk roboczych i miejsce pracy. Nie oznacza to, bynajmniej, przesunąć fachowców z jednej dziedziny pracy do drugiej t. zw. przeszkolenie, jakie zdarza się w państwach kapitalistycznych, lecz poprostu — zapotrzebowanie i liczbę.

Jeden z przywódców amerykańskiego ruchu robotniczego, który zapoznał się z warunkami pracy robotnika rosyjskiego powiedział, że „w Ameryce robotnik wolałby śmierć, niż pracę w warunkach sowieckich”.

Drugim dekretem, wprowadzającym i umacniającym niewolnictwo robotnika rosyjskiego jest uchwała z dnia 24 marca 1931 roku. Mianowicie VI Zjazd Sowiętów wprowadził prawo „Obowiązkowej Pracy Akordowej”. Oznacza to powszechne zastosowanie najbardziej eksploatacyjnego systemu pracy. Robotnik sowiecki musi pracować tam, gdzie mu rozkazano. Nie ma żadnych tłumaczeń. Władze lokalne, jak urzędy miejskie i wiejskie, wyznaczają, kto ma być wzięty do pracy. Następnie wysyłają robotników do miejsc zapotrzebowania tak, jak czyniono z niewolnikami 500 lat temu. A gdy robotnik stawia się w miejscu pracy, jest znów zmuszony do wykonywania nałożonego nań kontyngentu. Nie ma ograniczonej godziny pracy. Musi pracować póki nie skończy. Jeśli zadania nie wykona lub spróbuje protestować, czeka go surowa kara. Idzie do więzienia, lub na zesłanie. Jak niewolnik brany jest robotnik sowiecki do pracy i jak niewolnik musi ją też wykonać. Jeśli pracy nie wykona czeka go kara również niewolnika.

Gdy niedawno świat cywilizowany

protestował przeciwko niewolnictwu robotnika rosyjskiego, Sowiety twierdziły, że u nich nie ma niewolnictwa. Obecnie

widać z tych dekrétów, że niewolnictwo istnieje i czyni los robotnika rosyjskiego najgorszym na świecie.

Zakład Pogrzebowy
A. KNEFEL
Rynek Kościuszki Nr. 9 Telefon 16-23

połącza duży wybór trumien w różnych gatunkach do najwspanialszych
Cena trumien sosnowych z wykończeniem lakierowane na biało, zółto lub czarno Zł. 20.

Eksportacja zwłok karawanem parokonnym najnowszej typu warszawskiego z domu żałoby na cmentarz wynosi Zł. 20.

Bogaty wybór wieńców metalowych wraz z szariami różnobarwnymi z drukiem dekoracyjnym wykonywanym natychmiast.
Ceny przystępne. Informacji udziela się bezinteresownie.

SKŁAD SUKNA
M. MARGOLIS
Białystok, Sienkiewicza 15.
Telefon 3-4

Poleca na sezon jesienno-zimowy największy wybór najmodniejszych materiałów damskich i męskich.

CENY NISKIE!

„KONSORCJUM”
SP. FIRM.

Biuro sprzedaży węgla i koksu
KONCERNU „ROBUR”
oraz Grodzieckiego Towarzystwa.
Białystok, ul. Kilińskiego 9. tel. 11-42. Bocznicą własną

Nie oszczędzajcie na obuwiu!
Wykwintne, wygodne i trwałe obuwie
„DOBROBUT” BIAŁYSTOK
z firmy „DOBROBUT” Sienkiewicza 4

zapewnia Wam
przy nieogrodzie — zdrowie, przy zabawie — dobry humor, w noszeniu — oszczędność, uniknięcie częstych wydatków na reperację, przy jednoczesnym utrzymaniu pierwotnego fasonu
Przystosowując się do obecnych ciężkich warunków ceny znacząco obniżylimy

RESTAURACJA RESURSY OBYWATELSKIEJ
ul. Sienkiewicza Nr. 1.

Uwaga! Dzisiaj i codziennie **Uwaga!**

W dniu 3 bm. w salonach Res. Obyw. odbędzie się inauguracja sezonu **Dancingem-Kabaretem** z gościnnymi występami wybitnych artystów scen warszawskich

Janina Czarnaśka — Uroczą tancerką
Nina Fedorówna — świetną pieśniarką wodewilistką i mistrzem humoru **Eustachym Odrebiński**
Śpiew... Humór... Taniec...

Muzyka kwartet smyczkowy — Wejście bezpłatne bez rekomendacji członków
Ceny niższe — Kuchnia zdrowa i tania — Początek o godz. 11-ej
Z poważaniem **Dyrekcja.**

„AUTOSKŁAD”
części zamienne „Ford” i „Chevrolet”
posiada stale na składzie wszystkie części
Białystok,
Sienkiewicza Nr. 3-a
Ceny konkurencyjne 603-3b

OBYWATELWI!
Prez z troską! Prez z kryzysem!
Już są losy I-ej klasy 24-aj Loterii Państwowej w najsześciłsiwej kolekturze
K. Cukiermana
BIAŁYSTOK,
ul. Marszałka Piłsudskiego (Lipowa 11)
Tel. 11-62—konto P.R.O. № 64773
gdzie padły i zostały wypłacone następujące większe wygrane:

Zł. 80000 na los №	133982
15000	56682
15000	53253
5000	15642
5000	33042
5000	69100

Wstąpi i kup los i klasy. Cena ćwiartki 10 zł.
Co drugi los wygrał
Główna wygrana 1.000.000 złotych

ZAKŁAD STEPLI
L. KOFMAN
BIAŁYSTOK, Lipowa 13.
POLECA:

stemple kauczukowe, pieczęcie do laku szablonu cyrkowe, datowniki, numeratory drukarki tabliczki maszynowe do drzewi, sztyldy żelazne emalowane, tabliczki tłozone, numery tłozone i emalowane, monogramy srebrne, żelony wszelkie roboty w zakresie grawerstwa wchodzące

3-10

LEKARZ—DENTYSTA
J. Szmgiełski
przeprowadził się
na Rynek — Kościuszki, 13 m. 8
front nad „Połgumem”
Tel. 5-86.

Popierajcie L.O.P.P

Rozmowa Jana z przyjacielem o kryzysie

Przyjaciel: Dobrze że Cię spotykam. Od szeregu tygodni męczę się problemami, których nie umiem ani ustalić, ani tembardziej — rozwiązać; nie wiem prosto gdzie ich podstawa, gdzie ośrodek i zakończenie. Czuję się wplątany w jakiś nieskończony labirynt dramatu pojęciowego i nie umiem się z niego wydestać.

Ciebie zaś nigdy prawie nie zawodził zmysł syntetyczny, ułatwiający ci orientację w labiryntach. Posłuchaj mnie. Odpowiedz mi na pytania.

Jan: Słucham Cię z prawdziwą ciekawością. Intrygujesz mnie.

Przyjaciel: Powiedz mi, gdzie leży istotna, absolutna przyczyna obecnego kryzysu światowego?

Jan: Pojęcie „absolutności” wykreślił ze swojej świadomości. O przyczynach „absolutnych” wiedzieć może jeden, jedynie Absolut. Istnieją natomiast miliony stopni przyczynowych i następczych i te dopiero możemy do pewnej głębokości obserwować i badać. Twoja tragedia polega na tym, że wyobraźnia obejmująca więcej, niż rozumie i wie, dąży do przesłania. Dlatego czujesz w sobie chaos, który Cię męczy i rozszala.

Przyjaciel: Jestem Ci za tą uwagę wdzięczny, jednak z tym „chaosem” nie jest tak źle, o czym się zaraz przekonasz. Mnie się wydaje, że galopujący w szalonym i zawrotnym tempie kryzys ma swoją podstawa, nie dającą się ani politycznie, ani ekonomicznie uchwycić i uzasadnić. Tu musi istnieć jakaś przyczyna metafizyczna, leżąca poza granicami sprawności przez rozum człowieka. Jeżeli tak jest, to i cel jej musi mieć charakter również metafizyczny, poza-ludzki. Czy zarezyasz mi, że celem tym nie jest zupełna zagłada cywilizacji, kultury, ludzkości...?

Jan: Z miejsca popełniasz błąd sprzeczności pojęć. Dlaczego „metafizyczny” jest u Ciebie też samem, co „poza-ludzki”, skoro metafizykę stworzył właśnie — człowiek? Po drugie: nie wiesz gdzie się zaczyna „metafizyczność” życia, a gdzie „realizm”. Ze stanowiska najszerzej syntetycznej, „metafizycznym” jest traktat mistyczny — religijny w takim samym stopniu, jak grudka błota lub protestowny wektel.

Nie chodzi mi jednak o sofistykę, ale rzetelne rozważenie myśli zawartej w Twoim pytaniu. Wierzę, że Cię ona dręczy, bo jest nie tylko Twoją, ale całej ludzkości tragedią.

Zanim będziemy zwaszeni przypuszczać, czy przyczyna i cel kryzysu zawierają w sobie konieczność zagłady rodzaju ludzkiego, rozważmy jaką jest rola w tym kryzysie ludzkości samej.

Przyjaciel: Wchodzisz mój drogi na teren wydeptany od wielu dni przez setki dzienników, odczytów i rozpraw ekonomiczno-politycznych. Siedzę wszystkie na ten temat rozumowania i dowodzenia ale żadne nie daje mi odpowiedzi. Jedni mówią: przyczyna kryzysu jest nadprodukcja. Inni ścieśnienie rynku zbytu. Jeszcze inni: wazajna nieufność państw i wojenne nastroje.

Niektórzy widzą katastrofę w przeludnieniu i wyparciach człowieka z wariantu pracy przez maszyny. Niewątpliwie wszyscy mają rację, ale wiem, że wskazują przyczyny następcze już, 3-cio i 10-cio, rzędne.

Jan: Doskonale. Wpadasz na trop

odkrycia przyczyn głębszych.

Chodzi ci o to, jaka jest przyczyna ogólnie wskazywanych przyczyn? Dlaczego jest ścieśnienie rynku zbytu i nadprodukcja, dlaczego przeludnienie i wojenne nastroje? Z jednej strony narzekamy (na podstawie buchalteryjnej kalkulacji), że gdy członek społeczeństwa mniej ze siebie daje społeczeństwu niż bierze, to musi nastąpić bankructwo wartości, płać, z drugiej — doświadczenie nas poucza, że kiedy daje więcej niż bierze, następuje nadprodukcja wartości i znowu klęska. Chodzi ci o teoretyczne rozwiązanie tych paradoksów?

Przyjaciel: Otóż to. Ale wiem, że paradoksy są tylko paradoksami przez nieznaną głębszą przyczynę, wiążącą pewne sprzeczności. A one i tu istnieją niewątpliwie. Tylko ja ich nie umiem odnaleźć, a to męczy do rozpacz.

Jan: Rzeczy nieprzemysłane zawsze się mszczą. Zemsta jest tym większa, im obejmuje ona złożniejsze i szersze kręgi życia. Z jednostkowej tragedii staje się wszechludzka.

Otóż tu mój drogi, musisz się zebrać na odrobne skupione uwagi i spojrzeć, Siadaj sobie wygodnie, jak Joga hinduski, „zrób nastroj” i słuchaj uważnie. Najnowsze wynalazki lekomechiki i komunikacji pokonały przestrzeń i powiązały całą ludzkość w jeden społeczny organizm. Z dziesiątek narodowości, ras i przerworodnych psychik narodowych, powstał niesłychanie ciekawy amalgamat ludzkiego „świata”. Jak bardzo ten organizm wszechludzki jest ze sobą spleciony w jedną unerwioną i umięgowioną całość, świadczą o tym niesłychanie żywe reakcje, które wykazuje człowiek nad Dunajem, gdy dzieje się coś z człowiekiem społecznym nad Missisipi. Stało się tak, że tragedia człowieka z pod Pirenejów, jest tragedią człowieka z nad Jangtae-kiangu. Tragedia ludzkości leży w tym że unerwila się w jedną całość zanim stała się organizmem. Stąd te „spiecia” nieporozumień i wybuchy nienawiści, te spory i walki, to nerwowe, bezsilne i dramatyczne meczenie się Ligi Narodów sprawą zetargu japońsko-chińskiego. Dawniej takie rzeczy nie obchodziły nikogo. Długo jest to dokument (jako tragiczny) natury ogólnej.

A jednocześnie jedna cząstka, czy więcej cząstek tej zbiorowości ale ma egzekutywę wobec całego wszechludzkiego organizmu. Wybuchające fermenty w różnych częściach „świata” ludzkiego i niezdatność całości do ich uspokojenia. Ekonomiczna forma obecnej cywilizacji, jest partackim zlepkim najprzeróżnorodniejszych i najbardziej sprzecznych form poszczególnych. Dlatego to wszystko „nie trzyma się kupy”, dlatego brak wspólnego języka pojęć i woli.

Ludzkość, jako całość nie jest jeszcze nawet amalgamatem, a cóż dopiero organizmem! W miarę pokonywania czasu i przestrzeni i konieczności ekonomicznych staje się coraz bardziej i ściślej złączoną ze sobą, a jednocześnie od wewnątrz rozszala ją coraz większe i silniejsze fermenty. Procesy ekonomiczne i techniczne stworzyły konieczność złączenia ludzkości w jeden organizm, zaś procesy psychiczne wykazują działające odwrótne i tworzą straszliwą dynamikę, rozszala ją od wewnątrz każde konieczne złączenie ludzkości w organizm.

Zrozum przedewszystkiem tą rzecz że stanowiska dziejowo-psychicznego — że tak powiem, a zaraz ci się wyjaśni ekonomiczna płaszczyzna tego największego w dziejach ludzkości dramatu „kryzysowego”. Jeżeli chcesz zrozumieć psychikę „świata”, zastanów się jakie psychiki narodowe składają się na tę światową całość, złączoną ze sobą żelaznymi prawami konieczności ekonomicznych i techniki. Musimy żyć z konieczności w jednym zwartym organizmie wszechludzkiem, ale z drugiej strony widzimy, że każde zetknięcie się jednych elementów psychicznych z drugimi, to gwałtowny wybuch nienawiści i zemsty. „Przesłość z nami tak walczy” — jak mówi Wyspiański w „Weselu”.

Od tylu wieków hodowany w narodach gad nacjonalistycznej nienawiści stanowią teraz straszna niszczycielska potęga, która grozi przedewszystkiem tym narodom, które noszą gada we własnej pierś.

To jest jedna przyczyna, wychodząca z bardziej jeszcze podstawowej: z wartości przeciętnego człowieka. Jest rzeczą znowu paradoksalną, że dziś, kiedy w interesie ludzkości leży, aby każdy człowiek myślał szeroko i humanitarnie, harmonizując i syntetyzując ideami, człowiek przeciętny skurcza swojego ducha do potrzeb najbardziej materialistycznych i egoistycznych. Stosunek wartości człowieka do konieczności jest odwrótne ujemny. Im „świat” wyższego typu człowieka wymaga, tem niższy i mniejszy się rodzi.

Oto jest mój kochany istotna przyczyna tragedii świata.

Przyjaciel: Człowieku Twoje wyjaśnienie przyprowadza mnie o zawrót głowy. Spodziewałem się usłyszeć jakąś przepowiednię sygnalizującą rychłe przełamanie się dramatu, a ty rozwierasz jego głębszą przepaść.

Jan: Zaprowadziłem Cię na samo dno zagadnienia, abyś się nie luził i poznał prawdę. A przecież mówi Chrystus że „prawda was wyzwoli”. Tylko prawda. Tu dopiero możemy wryzać się w cały sens problemu i próbować go rozwiązać i wyjść z niego.

Ala o tem innym razem. Narazie dowiedzienia.

Jutro rozpoczyna się w Grodnie Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się akcja Komitetu Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Celem tej akcji — to wytworzenie w społeczeństwie świadomości, że obowiązkiem każdego z nas jest dołożyć cegiełki nad rozbudową pracy oświatowej w wojsku.

Im żołnierz jest kulturalnie wyższym obywatelem, tem silniejszą jest Armia, tem większe i potężniejsze nasze Państwo.

Jest to interesem każdego mieszkańca Kraju, każdego obywatela. Naszym społecznym i państwowym obowiązkiem jest wziąć w tej akcji czynny udział. Każda ofiarowana książka lub rocznik pisma, każdy grosz oddany na cel Pol. B. Krzyża to czyn patriotyczny i konieczny obowiązek. Powiedzmy sobie: Armia to nie tylko szeregi umundurowanych żołnierzy, ale to my wszyscy, jak my wszyscy to — Polska!

Z życia grodzieńskich harcerzy

Ludzie myślący kategoriami kulturalno-dziejowymi, coraz częściej zabierają głos w sprawie wychowania obywatelskiego młodzieży. Młodzież — to przyszłość narodu — przyszła Polska. Jaka jest ta młodzież, taka a nie inna będzie też Polska jutrzejsza. Coraz częściej słyszy się głosy że dzisiejsza młodzież żyje bez żadnej szerszej, ogólniejszej idei. Typ, według którego młodzież dzisiejsza się modeluje, to płytki, bezmyślny filister, żyjący momentami drobnych chwilek, lekkością poszukujący wygod osobistych, eretoman.

W tej surowej ocenie jest niestety dużo słuszności. Tylko czemu się tej smutnej rzeczywistości przeciwstawia? Jak ująć i zorganizować moralnie młodzież, aby jej psychikę nastawić ku rzeczom wyższym? Jakie idee zaszczerpić w jej mentalność, skoro zewsząd czyha na młodą i niedoświadczoną duszą tyle zasadzek i pokus współczesnego, zepsutego świata? Jak ta dusza i jakimi środkami przebudować?

Na pytania te odpowiada Ideologia harcerstwa. Treść i forma życia młodzieży wypracowane przez harcerstwo to jedyny prawie i złoty środek na smutną rzeczywistość. Wśród młodzieży starszej forma ideowej pracy jest znowu ruch strzelecki. Harcerstwo jest ideą podstawową dla młodzieży młodszej.

To też głęboka radość napelnia nas wobec każdego faktu rozrastania się ruchu harcerskiego. Dumni jesteśmy że hufce grodzieńskie powiększają się nie tylko ilościowo, ale rosną przez wartość swojej niesłychanie pozytywnej pracy. Warto przy tej sposobności zapoznać się z dorobkiem naszych zuchów w czasie ostatnich wakacji szkolnych.

I tak: hufiec grodzieński brał udział w zlocie skautów Czechosłowackich, zdobywając w zawodach złotych szereg pierwszych miejsc i przynosząc zaszczyt archerstwu całej Polski. W Miolach pod Grodnem urządzony został obóz złotowy, w którym prowadzone były kursa dla drużynowych i zastępowych dla całego cnaewództwa. Urządzono szereg t.z. „włóczęg” krajoznawczych, m. in. wódcę wioślarską do morza (trasa: Niemem — Kanał Aug. — Biebrze — Narew — Bug — Wisła — morze) i kolarską na trasie: Grodno — Nowogródek — Wolkowysk — Białystok — Warszawa — Toruń — Bydgoszcz — Gdynia i z powrotem.

Hufiec grodzieński odbył również wizytację obózów harcerskich Czechosłowackich, rumuńskich i polskich na Podkarpaciu. Hufcom przewodniczył druh Chlebawicz. Nie potrzeba się chyba rozwodzić nad wartością tej pracy, kształcącej charakter, powiększającej wiedzę, znajomość i miłość własnego kraju. Otóż to jest budowanie Polski jutrzejszej: na fundamentach charakterów Jej obywateli.

Ant. Patla

Zjazd wojtów i sekretarzy

Wczoraj i dziś odbywa się pod przewodnictwem p. starosty Robakiewicza zjazd wojtów i sekretarzy pow. grodzieńskiego. P. Starosta, omówił na zjeździe szereg pierwszorzędnych zagadnień wspólnego życia społeczno-gospodarczego. Sprawozdanie podamy jutro.

„Słodkie” oszustwo

P. Waliszewski z Grodna chciał mieć na miesiąc zimowe większą ilość miodu. Zaś p. Ułarski chciał sprzedać większą ilość miodu niż posiadał. Zeszli się i zawarli transakcję. Rezultat nie kazal na siebie długo czekać. P. Waliszewski przekonał się że zamiast miodu kupił bezwartościowy syrop. W finale, zaś p. Ułarski przekonał się, że nawet najśłodsze oszustwo ma gorzki koniec.

Z Teatru Miejskiego

W sobotę „Ta która zwycięża”. W niedzielę o godz. 4 pp. J. Karłowickiego komedia „Panna Mężatka” z pp. Müllerowa, Ustalskowska, Opaliński, Smoczyński, Jaszyskiem w rolach głównych. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę o godz. 8 min. 30 wiecz. gościnny występ znakomitej artystki HANNY KORDONOWY w otoczeniu własnego zespołu w komedii Picarda „Małżeństwo Fredeny”. Rolę Fredeny kreuje Hanka Ordonówna. W sztuce tej Hanka Ordonówna odśpiewa najnowsze piosenki specjalnie dla niej napisane. Wnętrze dekoracje i specjalnie projektowana wystawa doskonałe będzie harmonizować do zespołu artystów tej miary co: Betherowa, Karol Wirwicz-Wiechowski, P. Ostrowski, M. Skillecki. Reżyserja K. Wirwicz-Wiechowski.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Kino teatr
„ŚWIATOWID”
BRYGIDZKA 2
Pocz. seans. o g. 5 40, 7 30
1 30.

DZIŚ — PREMJERA
Wielki dramat współczesny p. t.
„CZY MATKI”
w roli głównej **Collen Moore**

KASA STBPCZYKA W GRODNI
Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością
ul. Listowskiego Nr. 45, telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom POŻYCZEK i KREDYTU na wszelkie potrzeby gospodarcze

Przyjmuje na wysokie oprocentowanie wolne od pol atkw:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), zalicza inkaso weksli i frachtów, oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdziel. kredytowych wchodzące.

ZAKŁAD ELEKTRO-MECHANICZNY
M. OLEJKIEWICZ
Grodno, Orzeszkowej 32
FIRMA KONGESJONOWANA

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres elektro-techniki i mechaniki jak: remonty, przewijanie i ustawianie prądnic, silników prądu stałego i zmiennego, wszelkich przyrządów i aparatów elektromechanicznych i mechanicznych.

Naprawy, instalowanie R A D J O odbiorników, przewijanie transformatorów m. cz. magnesowanie głośników i słuchawek.

Naprawy akumulatorów, wymiana płyt i elektrolitu.

Wykonanie solidne i terminowe.

Biuro Prośb i Podan
przy Sejmiku Powiatowym
w Grodnie
przy ul. Orzeszkowej 3
wejście z podwórza

Czynne codziennie
od godz. 10 do 2 pp.
prócz dni świątecznych.

Dźwiękowiec
POLONJA
Pocztowa 4.

Wielki i lm śpiewno-dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka **AL. JOLSONA**
„Śpiewak jazzbandu”
w rolach głównych
AL. JOLSON i MAY Mc. AVOY.

Kino
APOLLO
Dominikańska 26

Film salonowo-erotyczny z życia emigracji rosyjskiej p. t.
„Gehenna Miłości”
w rolach głównych: Iwan Petrowicz, Vivian Gibson
Georg Alexander

KINO
„PALACE”
Orzeszkowej 13.

D Z I S
RUDOLF KLEJN-ROGGE i MARY KID
W pierwszym obrazie Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi p. t.
„Krzyżowa droga białych niewolnic”

Konto P. K. O.
Nr. 68425.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Nekrologi 50 proc. taniej, ale poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5% lamowy, za tekstem 10% lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68425. Redakcja i Administracja ul. Pocztowa 13